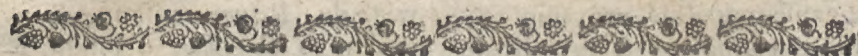




GAZETA WARSZAWSKA

We Srode Dnia 25 Stycznia Roku 1786



Z Warszawy d. 25. Stycznia.
Po odprawionych w przeszły piątek w Kollegiacie tuteyszey, przy wspaniale ubranyim Kościele y kosztownym Katafalku, uroczystych za duszę s. p. Xiążęcia Jmci *Sulkowskiego* Woiewody *Poznańskiego* od Rady *Nieustaiącej* sprawowanych *Ezekwiach*; nazajutrz, za duszę tegoż, w tymże Kościele, y z równą uroczystością, odprawowały się drugie, od *Kommissyi Edukacyjney*, iako swemu *Kommissarzowi* sprawione; podczas

ktorych, Mszą Wielką w przytomności licznego Państwa śpiewał Jmć Xiądz *Garnysz* Biskup *Chelmski*.

Z Carogrodu d. 10. Grudnia.
Częste *Pruskiego* Ministra z *Kapitanem* *Baszą* konferencye, do tego dążą, ażeby *Gabinet Wersalski* niepanował w *Dywanie*; oraz, ażeby było uczynione *Przymierze* między *Dworem Berlińskim*, y między *Portą*. Tenże *Pruski* Minister, do daie, iak może, serca *Porcie*, przeciwko boiaźni zabrania y

podziału Państwa *Tureckiego* przez mocnych Sasiadów.

Przybyli tu Komedyaneci *Włóscy*, y otworzyli już swą Salę w *Buiugdere*. Do tylu na ten kraj nieszczęśliwości, nie dostawało jeszcze tey zgrai, obyczaje obywatelów psującey.

Z Londynu d. 25. Grudnia. Krolewic nasz *Xiąże William*, wizytował Miasto *Portsmouth*, y znajdował się na Zgromadzeniu *de Fraham*. We wszystkich okolicznościach jawnie pokazuje po sobie, iż zna z gruntu sztukę Marynarską, nie tylko co do Teoryi, ale y co do praktyki; a zatym, może z czasem wielkie przyługi czynić dla *Anglii*. O tym Królewicu mówią rzecz następującą. Podczas sławnego oblężenia *Gibraltaru*, ten Krolewic, pierwszy raz znajdował się na morzu przy Flocie *Angielskiej* pod Admiralem *Digby*, gdy do tegoż Admirała przybył z wizytą Admirał *Hiszpański* *Don de Lungara*, iak tylko między niemi zaczęła się konferencya, zaraz Krolewic ustąpił. Po skończoney konferencyi, iak już miał wychodzić *Don de Lungara*, w tenczas dopiero Krolewic wszedł w Urzędzie Szypa raportując, że szalupa dla

odchodzącego gościa już jest gotowa. To widząc *Don Lungara*, z całą swą powagą *Hiszpańską* niemógł się wstrzymać od tych słów: *Godna zaiste jest Anglia panować nad Morzem, ponieważ najniższe na iey okrętach Urzędy, sprawują sami Krolewicowie.*

Z *Ferrary* d. 18. Grud: Owa bogatego *Zyda* żona, nazwiskiem *Bianchini*, w Pałacu Arcybiskupim (iakośmy niedawno pisali) osadzona, zawsze mówi że nigdy nie była chrzczona, y że iak urodziła się *Zydówką*, tak chce *Zydówką* y umrzeć. Na list Kardynała Arcybiskupa naszego, w tey sprawie do *Rzymu* pisany, Kongregacya *S. Officii* odpisała, a żeby ta *Zydówka* była tym czasem puszczona na wolność, z obowiązkiem jednak stawienia się każdego czasu y każdą razą, gdy od Urzędu Duchownego będzie wzywana; a to pod karą pieniężną tyfiaca *Sakutów*.

Z *Paryża* d. 30. Grud: Lubo Dekret Rady skasował wyrok Parlamentu *de Rennes*, zakazujący *Tabakę Arędarzow Generalnych*, iako wielce szkodliwą y szkodliwą; atoli pomieniony Parlament, nieuważając

na to, wydał drugi wyrok, zakazujący rozdawać y sprzedawać też Tabakę, a to pod karą śmierci. Przedtym Arędarze Generalni, dawali Dystrybutorom na sprzedaż Tabakę na funty wpapuzach y w rolach; z którey robiąc proszek Dystrybutorowie, mieszała dla odwilżenia do sto funtów Tabaki, 18. funtów wody; y na tym mieli dla siebie zarobek. Teraz Arędarze Generalni, chcąc y ten zarobek do siebie przygarnąć, dają Dystrybutorom robioną już na proszek Tabakę; zaczynają Dystrybutorowie szukając dla siebie zarobku, mieszała do Tabaki obce rozmaite rzeczy, przez co ją psują y szkodliwą czynią.

Z Wiednia d. 31. Grudnia. Intrzeysza Nowego Roku Gala, będzie nader świetna. Xiążęta *Esterhazy y Czartoryski*, mają się znajdować w ołobach swych na czele Gwardyi Szlacheckiej *Węgierskiej y Gallicyjskiej*. Cały tych Xiążąt stroy z Orderami brylantowymi, szacują tu Millionami.

Listy z *Wrocławia* donoszą, iż Krol Jmć *Pruski* zakazał, ażeby żadnego zboża niewywożono z *Szląska Pruskiego*, ani do *Szląska Austriackiego*, ani do *Czech*, ani do *Morawy*.

Też listy oznajmują, że *Woyśko Pruskie* (które nadzwyczajne do wojny przygotowania czyni; co y u nas dzieje się) liczy w sobie żołnierzy 194,377.

W *Gallicyi*, pozwolono Biskupom y Kapitułom, brać w *Dzierżawę* za naznaczoną cenę, wszystkie *Dobra* po skaslowanych *Klasztorach Zakonnych*.

Z *Frankfortu* d. 30. Grud: W *Gabinecie Pruskim*, między innemi wielkiej wagi rzeczami, układa się także Kontrakt na kupienie *Pomeranii Szwedzkiej* za *Milliony Talarow*; w którym interesie, ma wkrótce wyiechać do *Sztokholmu* Xiążę *Ferdynand Brunświcki*. Mówią także o podobnym zakupieniu *Meklembourg Schwerin*.

Z *Paryża* d. 31. Grud: Dnia 11. tego miesiąca, w dzień *Niedzielny*, w Kościele tutejszym *des Innocens*, wielkie stało się z powszechnym rozruchem zgorzzenie, przez rozpustną y bezbożną młodzież popełnione.

Podczas *Nieźporów*, gdy zgromadzony lud do Kościoła, zwyczajnym tu obrządkiem *Psalmy* śpiewał; trzej młodzi, bogatych *Kupców synowie*, wszedłszy do Kościoła,

y^o stanowczy za jedną młodą dziewczyną, zamiast Psalmów, wszeteczne w głos śpiewali iey do ucha piosnki. Bliżko stojący pewny starzec, gdy pokilkakroć bezskutecznie ich upominał, pogroził naostatek, iż przywoła Kościelnego Szwaycara, aby ich z Kościoła wyprowadził. Urażony temi słowami jeden z tych młodych, tak mocno starca uderzył pięścią, że go ranił y na ziemię obalił. Raniony y obalony starzec, zaczął wołać na lud o ratunek. Na ten niezwyuczayny w Kościele głos, wszyscy się z miejsca porwali. Niezspory ustały, drzwi Kościelne cożywo zamknięto, wartę sprowadzono, owych młodych plugawych bezbożników w areszt wzięto, y do publicznego więzienia zaprowadzono.

Z Madrytu d. 16. Grudnia. Przeszły Papieżki Nuncyusz, Kardynał *de Collonna*, wyjechał na powrót do Rzymu. Pratał *Carassa*, który mu przywiozł biret Kardynałski, od Króla Jmci udarowany został portretem Monarchy oładowym brylantami. Pomieniony Kardynał, niektóre tu zostawił długie; na zapłacenie których, Król Jmci dał mu Prebendę, czyniącą na

rok 15. tysięcy *Złotych Holenderskich*, które nawet po śmierci dopóty ma być przy nim, póki długi iego najeżycie nie zostaną opłacone.

Z Paryża d. 30. Grud. Oso by Parlamentowe, które nie dawno względem Edyktu na zaciągnięcie długu 80. Millionów na 5. procentu, do *Wer-salu* wysłane były, zostały od Króla Jmci z wielką grzecznością przyjęte. Choćby wkrótce ten Edykt był rejestrowany, z tym wszystkim Parlament przeciwne temu powtorne będzie czynił reprezentacye, które podobno, tak iak y pierwsze, zostaną płacone.

Proces w sprawie Pana *le Maitre* w *Chatelet*, idzie zwykłym trybem. Trzy razy był on słuchany inkwizycyi, która, rachując wszystko, 14. trwała godzin. Wypadł potym na niego Dekret *de prise de corps*, y przeciwko Generalnemu Aredarzowi *Anglard*. Do tey sprawy, wiele dystryngwownych pociągnięto osob.

Potwierdza się nowina, że nasza Krolowa Jeymc została w ciężcy.

Z Wiednia d. 2. Stycz. W R. 1785. przyjęto 407. osob za Obywatelow w tym Mieście.

S U P L E M E N T

DOGAZETY WARSZAWSKIEJ

We Srode Dnia 25. Stycznia R. 1786.



Z Tulczyna d. 27. Grud: W Dobrach Horoszkowce Dziedzicznych Xięcia Janusza Tomasz Swatopelka Czwertyńskiego Kasztelana Czerniechowskiego, w dzień Imienin iego, odprawil się akt Chrzcin z ceremonii syna tegoż Xięcia Kasztelana. Przyozdobili ten akt przybyciem swoim JJ. PP. Woiwodztwo Ruscy, Ex-Podczasz Lit: y Starosta Olsztyński Potoccy; Xiążę Lubomirski Starosta Romanowski, Xięstwo Chorążstwo Braci: y inni licznie zebrani oboiey płci dystrygowowani goście. JX. Olszewski Kanonik Brzeński Litt: Dziekan Braci: Proboszcz Tomaszpolski obrządki Chrzestne odprawował; a do Chrztu trzymali w pierwszej parze JP. Potocki Woiwoda Ruski z Xiężną Swatopelkową Czwertyńską Chorążyną Braci:; w drugiej parze JP. Potocki Ex-Podczasz Lit: z JP. Potocką Woiwodzią Ruską; w trzeciej parze JP. Potocki Starosta Olsztyński Orderu Ś. Stanisława Kawaler, z JP. Mokrzycką Woytką Winnicką. Do dawnego nadanego imienia Ludwika, przydane są imiona Stanisław y Jan. Cały ten dzień przy Tancach y rzęsitym harmat y ręczney strzelby przez ludzi Nadwornych tegoż Xięcia Kasztelana odgłosie, w późną noc trwających, oraz zupełney weselości z dostatecznym całej kompanii ukontentowaniem, przebyty został.

Z Wiednia d. 30. Grud: Gazeta tuteysza, w której Wyrok Cesarzski o Farmazonach drukowano, bardzo się opóźniła, y ledwo o godzinie 8. wieczorney wyszła. Przyczyną tego były Remonstracye tychże Farmazonow, czynione Cesarzowi Jmci, ażeby z swego Wyroku wyrzucił owe przynajmniej przeciwko nim wyrazy: *Kuglarzkie omamienia*, y *Wyludzanie pieniędzy*. Wszakże na te wszystkie długie Remonstracye, tę krótką od Monarchy odebrali odpowiedź: *Littera scripta manet*.

Liczba ubogich y żebrzących Żydow, tak barzo po na-

szych Prowincyach rosnąć zaczęła, iż słuszną boiaźń w obywatelach sprawiła. Wyzedł zatym Wyrok Cesarzski, ażeby wszyscy pomienieni *Zydzi*, z owych Prowincyi precz ułtapili. Tymże Wyrokiem zakazano wszystkim *Zydom* żenić się, którzy niepokazą, iż mają możność żywienia siebie, żony, y dzieci.

Z Hamburga d. 6. Stycz: Z piątego na szósty dzień w nocy tego miesiąca, nadzwyczajne mieliśmy tu zimno. *Merkuryusz* w *Termometrze*, zupełnie był schował się do gałki.

Z Niższej Elby d. 6. Stycz: Najnowsze listy pod dniem 20. Grudnia, nie nie wspominają o rozwiązaniu W. Xiężney *Jeymcy Rossyjskiej*; przeto ta nowina zdaie się być za prędka, którą głoszono, że kurjer z doniesieniem o iey rozwiązaniu przebiegał blisko *Frankfurtu* d. 26. Grudnia.

Z Włoch d. 24. Grud: Z piasku brzegów *Neapolitańskiej* wyspy *Schia*, przez nowy wynalazek, wiele można będzie robić żelaza.

Ociec S. kazał Kardynałom donieść, ażeby nieodpowiadali Xiążęciu Kardynałowi *de Rohan*, na list iego pisany do nich z powinszowaniem *Nowego Roku*. Zaprędka zdaie się być ta nowina, iż Papież od pomienionego Xiążęcia Kardynała ma domagać się złożenia Kardynałskiego kapelusza.

Z Paryża d. 2. Stycz: Około portu w *Cherbourg*, nawet y w zimie, roboty będą się kontynuowały. Ten port, w czasie wojny, może wygodnie służyć do zgromadzenia się Floty *Francuskiej* y *Holenderskiej*.

Względem Administracyi Krolewskiego *Dominium* ma być uczynione nowe rozporządzenie.

W sprawie Pana *le Maitre*, tylko na niego samego y Pana *d'Angeard* wypadł Dekret, nietykając nic innych osób powołanych do tey sprawy; ponieważ one mają prawo, w sprawie kryminalney, od samego tylko być sądzone Parlamentu.

To jest pewna, że Kardynał *de Rohan* do tychczas w *Bastylii* niebył słuchany Inkwizycyi. Na dniu 4. *les lettres* od Parlamentu będą rejestrowane, przez które tenże Parlament otrzyma plenipotencyą do nakazania tey Inkwizycyi.

Hrabini *de Bryonne*, z familii Xiążąt *de Rohan*, matką

Xiążęcia de Lambafe nie ukaznie się więcej u Dworu. **Za**
pewne to z okazji sprawy **Xiążęcia Kardynała de Rohan**.

Z Londynu d. 20. Grud: Handlowne Traktaty między
nami y *Holandyą*, mają być rewidowane, a mianowicie te,
które są zawarte za *Karola I*.

Minister Krola Jmci *Pruskiego* częste miewa teraz kon-
ferencye z naszymi Ministrami Stanu.

Z Madrytu d. 16. Grud: Matżonka naszego Infanta
Don Gabriela, znayduie się w więzy.

Mówią o zaślubieniu drugiego naszego Infanta *Don*
Antonio.

Z Włoch d. 24. Grud: Słychać, że 4. *Tureckie* Szebeki,
każda od 36. harmat, y 350. ludzi Ekwipażu, ma się złą-
czyć z dwoma *Algierskimi*, dla przeymowania *Chrześcian-*
skich okrętów.

Z Wersalu d. 5. Stycz: Zaena zewszecz miar Pani, wzor
wszystkich Dam co do rozumu y cnoty. przykład przychyl-
ności ku swemu pokrewieństwu, od nieodżałowanego nie-
gdy Oycza Krolewskiego *Ludwika Delfina* (ktorego potom-
stwem, mianowicie Panującemu dziś Monarsze, pilne na Urzę-
dzie Guwernantki wychowanie dawała) wielce szacowana,
podeszła już w leciech Weteranka, *Xiężna de Marfan*, będąc
bliską krwią złączona z osadzonym w *Bastylii* y dekreto-
wanym *deprisé de corps* Kardynałem *de Rohan*, widząc oraz tak
srogo tym nieszczęśliwym przypadkiem zasmuconą całą Fa-
milią, starała się przez długi czas o sposobność widzenia się
z samym Monarchą. Doczekala się naostatek tego szczęścia,
y wszedłszy (jak owa Sławna *Ester*) do Krola, tak mocno
przenikającemi serce Krolewskie slowy za swą krwią mówi-
ła, że ten Monarcha (ktory tę dawną swoją Guwernantkę,
jak drugą własną matkę zawsze považał) po długiey z nią
miley y łaskawey rozmowie, gorzki iey żal z swoim szczerze
złączył, y użyć pretkich y skutecznych sposobow, obligują-
cemi nader slowy obiecał y przyrzekł. Mówią też, że już
y Krolowa Jeymć, za tymże Kardynałem wstawia się.

Ta sprawa Kardynała, tym łatwiej może się zakończyć,
że lubo on osiarowaney na początku Krolewskiej klemencyi

przyjąć niechciał, y przez Sąd oczyszczonym być żądał; teraz mówią, że już woli prosić u Króla o klemencyą, niż od Sądu tak długo czekać sprawiedliwości; która nimby przyszła, pierweyby dusza z niego wyszła. Jak albowiem zawiśle y długie są w Parlamentach naszych Procedera Prawne, znać z tego, co jeden z samychże Konfyliarzów Parlamentowych zwykł był mawiać: *Gdyby mnie kto zapoziwał o to: że ja, największy z Wieży Katedralney Dziwon, do kieszni moiey kradzionym sposobem schowałem; w tey nawet tak jawney moiey niewinności, wolałbym stronę zagodzić, aniżeli w Parlamencie Sądzić się.*

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 25. STYCZNIA R. 1786.

W Drukarni Łowickiey wyszło Dzieło pod tytułem: „Kazania Święte, Pogrzebne y Miłyne, przez JX. Wawrzyńca *Walciewicza* Kanonika *Łęczyz*: Dziekana *Gabińskiego*: Plebana *Kiernoskiego* miane, a teraz do Druku podane R. 1785, w *Łowiczu &c.* Tom Drugi. Toż Dzieło znajduje się y w *Warszawie*, w Klasztorze *J.J. XX. Dominikanow Nowomiejskich*. Cena Zł: 5. y Grosz srebrny.

Francuz pewny w tey Stolicy ma galkę, która jest sekretem approbowanym od *J.P. Watfona* Profes: *Chimii* w Akademii *Oxford kiey*; taż galkę można wyostrzyć brzytwy y szczyzoryki, nie potrzebując żadney ośetki, Cena ley jest 2. Zł: sztuka, a 10. za Czerw: Zł: Proszek wyborny na zęby, który ie od pierwszego używania czyni białemi, utrzymuje działła rumiane, y zostawia smak przyjemny y łagodny w ustach; pudełko tegoż proszku kosztuje Zł: 3. Spirytus mydłowy skuteczny na rany od zarznięcia się kałeczenia y stłuczenia; poł butelki po 5. Zł: Woda *Panieńska Paryżka* na skórę, utrzymuje bowiem czerstwość pici; y gładzi wszystkie plamy gorzelizny. Z pomyślnością iej także zażywają na oczy zapalone od robot nocnych, fatyg y kurzawy. Czyści doskonalegębę y sprawia czysty oddech. Ta woda z *Paryża* sprowadzona, butelka kwartowa przedaie się po Zł: 4. Mydło wonne, Cena kuli tego mydła jest po Zł: 4. Proszek zwany *a la Marechal* na zawsze konserwujący się Funt Zł: 9. Pomada do rąk; stoik Zł: 6. Sposób używania, u tegoż *Francuza* można znaleźć wklepie *Pana Verdon* na *Nowym Mieście* w *Rynku* na rogu *Nro. 306.* y na tymże *Nowym Mieście* pod *Nrm 332.* przy *Ulicy Franciszkańskiey*.

Od lat przeszło 11. *Ian Konkolewski*, wzrostu niskiego, krępy, białokurawaty, brwi płowych, rudą zarastający, oka siwego, kunsztu *Szewskiego*, odszedł od żony swoiey *Petroneli* z *Trauzow Konkolewskiej*. Ktoby o nim wiedział, lub słyszał, dopraszając wspomnioną *Petronelę* żonę iego, aby o nim dał znać, do konfystorza *Kraśnoślawskiego*.